



„Porażający kontrast”. Uczestnik swimrunu odwiedził Iławę po 20 latach - i oto, co zobaczył... [ZDJĘCIA+LIST OTWARTY]

data aktualizacji: 2025.06.05



„Porażający, zawstydzający kontrast” i raczej „przestrzenna katastrofa niż dumna wizytówka miasta”, to określenia z otwartego listu uczestnika niedzielnej imprezy SwimRun do redakcji naszego portalu. Jak pisze, zapamiętał Iławę, gdzie ostatnio był 20 lat temu, jako czyste i zadbane miasto. Przyznaje, że - oglądając otoczenie mety wyścigu - przeżył głębokie rozczarowanie.

Popatrzmy na ten wycinek Iławy jego oczami...

Mamy tu **Port Iława**, gdzie startowali i gdzie finiszowali uczestnicy niedzielного swimrunu - obiekt relatywnie nowy, który wciąż uchodzi za nowoczesny i zadbane. Tę część Iławy w dużym stopniu tworzą też **obiekty prywatne - szereg rozbudowanych i wyremontowanych pensjonatów**, które najlepiej świadczą o tym, że także przedsiębiorcy zobaczyli w tym miejscu turystyczny potencjał.

Na całość w dużym stopniu - i niestety niekorzystnie - rzutuje zatrzymana budowa

prywatnego hotelu - a jest on położony tuż przy samej miejskiej plaży. Pytanie, czy władze miasta albo mieszkańcy coś mogą w tej sprawie?

„Prawdziwka” pozostaje w cieniu wspomnianej budowy, ale czy o samo kąpielisko nie należy lepiej zadbać? Autor listu pisze, że **„nigdy, przenigdy nie spotkał się z tak brudną, zaniedbaną plażą”**.

W kontekście tej sprawy warto też przypomnieć o wystąpieniu na ostatniej sesji Rady Miejskiej w Iławie mieszkanek tego osiedla. Mówiły o uciążliwości organizowanych w sąsiedztwie imprez, ale też o stanie infrastruktury, która według nich jest na osiedlu „Kormoran” zaniedbana.

Całość autor listu nazywa **„porażającym i zawstydzającym kontrastem”**. Publikujemy list, polecając jego treść pod rozważę wszystkim zarządzającym terenami na osiedlu „Kormoran”... Czekamy też na Wasze - Czytelników - komentarze pod artykułem.

Szanowna Redakcjo,

Zwracam się do Państwa jako turysta i uczestnik imprezy SwimRun, która niedawno odbyła się w Iławie. To był mój pierwszy powrót do Iławy po niemal 20 latach. Wspomnienia z przeszłości przyciągnęły mnie z powrotem - pamiętałem Iławę jako czyste, przyjazne miejsce z ogromnym potencjałem turystycznym. Niestety, to, co zastałem, zasługuje raczej na miano przestrzennej katastrofy niż dumnej wizytówki miasta.

Szczególnie bulwersujący jest stan terenów przy ul. Chodkiewicza i Plażowej czyli miejsc, które były ostatnią prostą przed metą. Dodam, miejscem z bezpośrednim dostępem do jeziora i plaży, czyli w teorii jednej z największych atrakcji miasta.

Tymczasem:

- plaża wygląda na opuszczoną i zaniedbaną, pełną śmieci, niedopałków, fragmentów betonu,
- przy samej linii brzegowej zalegają hałdy gruzu i odpadów budowlanych,
- droga dojazdowa i chodniki są w opłakanym stanie,

- a wspomniane ulice swoim stanem przypominają wręcz postsowiecki surrealizm – połamane płyty, brak jakiegokolwiek ładu, estetyki, czy troski o mieszkańców i gości.

To wszystko dzieje się zaledwie kilkadziesiąt metrów od pięknego, nowoczesnego portu i kilku bardzo dobrze utrzymanych pensjonatów i apartamentów, które świadczą o tym, że można – jeśli tylko się chce.

Ten kontrast jest porażający i zawstydzający. Nigdy, przenigdy nie spotkałem się z tak brudną, zaniedbaną plażą. Dziko rosnące chwasty, wszędzie leżące fragmenty gruzu budowlanego, piasek, który wydaje się być wręcz nienaturalnie brudny.

Z jednej strony nowoczesność i potencjał – z drugiej kompletna bezradność lub zaniechanie ze strony miejskich służb i władz. Jak to możliwe, że miejsce o tak dużym znaczeniu turystycznym i symbolicznym zostało pozostawione w stanie, który odstrasza, zamiast przyciągać?

Wydarzenie sportowe, takie jak SwimRun, przyciąga do miasta setki gości z całej Polski. Niestety, ich pierwsze wrażenie – podobnie jak moje – to nie zachwyt, lecz pytanie:

kto tu zarządza przestrzenią publiczną i dlaczego nikt jej od lat nie widzi?

Zwracam się do Państwa redakcji z prośbą o nagłośnienie tej sprawy.

Ława zasługuje na więcej niż surrealistyczny chaos i poczucie wstydu. Po niemal dwóch dekadach

**wróciłem z nadzieją - i wyjeżdżam z rozczarowaniem.
Nie dlatego, że to miasto się nie zmieniło - lecz
dlatego, że zmieniło się nie tak, jak trzeba.**

Z poważaniem,
uczestnik SwimRunu

Red. kontakt@infoilawa.pl.

Zdjęcia: nadesłane.

**Niektóre obiekty czy tereny, które pokazuje na swoich zdjęciach autor listu - jak ten - to
nieruchomości prywatne. Czy władze miasta albo sami mieszkańcy coś mogą w tej sprawie?**





Nieprzyjemnie kłujący w oczy kontrast widać m.in. na tym zdjęciu. Zadbane pensjonaty - i gruz oraz zarośla.



Stan plaży „prawdziwki” również został ostro skrytykowany. Zarasta chwastami, a piasek jest wyjątkowo brudny - zauważa autor listu. I ocenia: Tak zaniedbanej plaży nie widziałem nigdy.





Źródło:

<https://www.infoilawa.pl/aktualnosci/item/78483-porazajacy-kontrast-uczestnik-swimrunu-odwiedzil-ilawe-po-20-latach-i-oto-co-zobaczyl-zdjecia-list-otwarty>